

Wojciech Hendrykowski
mail: wojthen@wp.pl
tel. 600 827 407

Wrocław, 23.08.2009

Pan Jerzy Pokój
Przewodniczący Sejmiku
Województwa Dolnośląskiego

Radni Sejmiku Województwa
Dolnośląskiego (SWD) -

Cz. II

Szanowny Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo

Niniejsze pismo stanowi drugą już (przepraszam za powtórzenia) odpowiedź na, negatywną dla mnie i rażąco sprzeczną ze stanem faktycznym a także prawnym, Uchwałę nr XLIII / 718/ 09 Sejmiku Województwa Dolnośląskiego (SWD) z dn. 23.07.2009, uznającą moje pismo do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji jako skargę na Marszałka Województwa Dolnośląskiego – za w pełni bezzasadną. Podstawę pisma stanowi (do dyspozycji – poniżej) wersja papierowa w/w Uchwały 718 i jej uzasadnienie, które otrzymałem tradycyjną pocztą.

Pierwsza moja reakcja – korespondencja (cz.I) na uchwałę, nosząca datę 26. 07.09, została wysłana do kancelarii SWD w wersji elektronicznej jeszcze przed otrzymaniem w/w przesyłki listowej.

Była ona oparta na nagraniu dźwiękowym obrad SWD (które dołączyłem) w zakresie dotyczącym tej sprawy, czyli uzasadnieniem ustnym uchwały wygłoszonym na sesji przez nowego przewodniczącego komisji rewizyjnej (KR) SWD Pana Marka Dyducha.

Obydwa uzasadnienia poruszają tylko cześć poruszonych w niej zagadnień, są ewidentnie niezgodne ze stanem faktycznym, świadczą o nieznajomości/nieuwzględnianiu(?) najważniejszych projektów i dokumentów regionalnych, problemów rozwojowych oraz potwierdzają złą wolę i tendencyjność ich autorów. Są one (uzasadnienia) tak pokrętne, zagmatwane, że wyklucza to orientację, o co naprawdę chodzi, możliwość ustosunkowania się, sensownej merytorycznej polemiki, oceny i obrony, kontrargumentacji, pozytywnych wniosków

Sprawa ta [skarga(i) i wnioski] dotyczyła wielu nieprawidłowości i wręcz nadużyć (stanowiska, pozycji, itp..) w działalności samorządu – merytorycznych i formalnych, na przestrzeni kilkuletniego okresu, lecz akceptowanych i sankcjonowanych, kontynuowanych do teraz – oraz bezprawnego, odwetowego, wrogiego traktowania mnie, nie tylko werbalnego, w konwencji i klimacie poprzedniej epoki, czego osobiste i przykre konsekwencje ponoszę do dzisiaj.

SWD ograniczył się wyłącznie do bardzo fragmentarycznego, nierzetelnego i tendencyjnego „zbadania” tej sprawy, pomijając większość tematów i problemów oraz wszelkie fakty, dowody, konkrety kwestionujące przyjęte a priori (i wyraźnie widoczne) założenie o bezzasadności skargi. Równocześnie pojawiły się (m.in. w uzasadnieniu) jakieś nowe, nieuprawnione wątki, quasi - fakty, niezrozumiałe skojarzenia, interpretacje, też insynuacje, które w ogóle nie powinny mieć (nie miały) miejsca. Jest to perfidne, ponieważ obrona przed takimi manipulacjami jest szczególnie trudna. Kuriozalny mechanizm> wymyślić zarzut (fakt, sytuację, sprawę...), którego zainteresowany nie formułował, włożyć w „jego usta” – i następnie uznać jako bezzasadne - jest kolejnym nieporozumieniem tego „postępowania skargowego”. Podobnie nieuczciwe jest konsekwentnie nie odpowiadanie na pisma (lekceważąc prawo) – następnie stwierdzając „:pisze i pisze – jakiś niezrównoważony oszołom i pieniacz”. Oryginalną metodę tej samej jakości zastosowała KR SWD, broniąc (!) UMWD > *przecież odpisaliśmy kilka lat temu !?*

Na prośbę kancelarii SWD, w swoim piśmie do KR z dn. 20.04 br. sprecyzowałem zakres: „, ...moja skarga generalnie dotyczy m.in. obydwu strategii (ich przygotowania i poziomu/jakości/przydatności),

konkursu RPO w dn. 1.12.2008, sposobu traktowania mnie w kontekście prawnym i etycznym, innych zawartych w załącznikach spraw oraz moich wniosków dot. rozwoju regionu”. Oczekiwanie SWD było zresztą niezrozumiałe, skoro treść korespondencji z 6.02 do p. v-ce premiera, jako pierwszego źródła merytorycznego, była znana. Nieprawidłowości, błędy i nadużycia (to szerokie pojęcie) tam opisane, dotyczące zarówno UMWD jak i SWD, dotyczące spraw i interesu publicznego, „z definicji” / z urzędu powinny zainteresować właśnie SWD i to nawet bez interwencji MSWiA czy kogokolwiek. W kolejnych pismach, na żądanie KR, prezentowałem wiele faktów, dowodów, materiałów, które jednak zostały zlekceważone i/lub zafałszowane, niezrozumiane(?), co potwierdza przebieg tego postępowania skargowego, uchwała 718 a zwłaszcza jej obydwie uzasadnienia. Pisałem, pytałem ponadto o różne rzeczy, sprawy, pozornie drobne – np. ew. udziały w procesie aplikacyjnym RPO ludzi ukaranych za przestępstwa urzędnicze. Reakcja – wiadoma...

Zwracałem się do Pana, jako Przewodniczącego SWD, osobiście i wielokrotnie, z dużym szacunkiem, nadzieją, zaufaniem – wręcz ufnością, jako do lidera samorządu dużego i ambitnego regionu, czyli człowieka, który nie może nie być życzliwy, otwarty i kompetentny, nie może nie zdawać sobie sprawy ze swojej szczególnej roli, znaczenia i odpowiedzialności. Dlaczego potraktował mnie Pan „w rewanżu” dokładnie odwrotnie? Proszę nie zaprzeczać!

Pisałem m.in. . „... był Pan szefem GOPR-u - wspominam o tym, bo dla mnie ma to określone znaczenie - świadczy o większej naturalności, ..., odpowiedzialności, też umiejętności prawidłowej oceny sytuacji i ludzi (!), ich motywacji- świadomości wagi decyzji i jakości swojej pracy jako warunku czyjś życia/ratunku, optymalizacji działań, niechęci do działań pozornych, fikcji, dygnitarstwa. W ekstremalnych warunkach nie ma miejsca na nonszalancję/beztroskę, tandetę, brak profesjonalizmu i błędy, opóźnienia. Czyli wartości / cech tak niestety często deficytowych w urzędach, za biurkiem, w decyzjach, bo (gdzie) istotne błędy, braki, niekompetencje nie mają daleko idących skutków, a odpowiedzialność jest "niewielka", nie tak szybka i oczywista, - za np. jakieś strategie (bo papier znieśie każdą bzdurę - tylko dlaczego pokazujemy innym - zainteresowanym wnioskodawcom, mieszkańcom > "gest Kozakiewiczza"); konkurs na dofinansowanie - bo można wmówić przegranym, że wszystko jakoby jest OK, wbrew oczywistym faktom, chociażby tym nieprzyzwoitym 3 minutom, na podstawie nieistniejącego przepisu wymuszonym- a pokrzywdzeni nie mają wyjścia...” itp..itd..

Prosiłem Pana o pomoc w każdym wymiarze, bo przecież jestem sam, bezradny i bezsilny, „nikt za mną nie stoi”, oprócz racji i prawdy – a to niestety cały czas działa na moją niekorzyść. Nie zarzuci mi Pan (i nikt) niczego bezprawnego i niegodnego, nieuprzejmego i nieprawdziwego, również żadnych działań / motywacji politycznych. Lekceważący, represyjny stosunek do mnie w odwecie za prezentację nieprawidłowości, też rażących, w obszarze interesu społecznego, działań publicznych, związanych z rozwojem regionu, jest ewidentnym nadużyciem, przekroczeniem uprawnień, dowodem złej woli i nieżyczliwości. Zainwestowałem w przekonanie o Pańskim szacunku dla uniwersalnych wartości, prawa, ludzi a także pełnionej funkcji. To nie są - nie powinny być - górnolotne i puste slogany..

Bardzo Pana przepraszam...

Nic nikomu nie imputuję, nie sugeruję – to nie ja kreuję fakty, lecz je wyłącznie relacjonuję. Dlaczego Pan, Państwo nie potraficie / nie chcecie właściwie ocenić czyjeś motywacji, pasji zaangażowania, dobrej woli, pozytywnych intencji, pewnej orientacji merytorycznej, aktywności, wniosków i pomysłów? Dlaczego jedynym realizowanym modelem i reakcją samorządu jest syndrom „pałacu z kości słoniowej”, też „jedynej słusznej racji” i/lub obłąkanej twierdzy (nie dla wszystkich). Konfrontacja, dezawuowanie, negatywne reakcje, nieuczciwość, małostkowość wobec kogoś, kto z dobrą wolą wykracza poza pewne schematy i rutynę, dąży do swobodnej wymiany myśli, jest aktywny, otwarty, pozytywnie krytyczny, co dla każdego mądrego lidera jest istotną wartością.

Uchwała nr 718 jak i wersja pisemna (papierowa) Pańskiego Uzasadnienia budzi zasadnicze wątpliwości i zdecydowany sprzeciw, nie tylko w kontekście rażącej niezgodności z faktami, dowodami ale i wyczuwalnej wrogości wobec mnie, złej woli, nieżyczliwości, a także tendencyjności zmierzającej do zatuszowania prawdy. To warto/trzeba powtarzać wielokrotnie... Przecież fakty nie przestają istnieć z powodu ich ignorowania.

Par. 1 uchwały precyzuje, samowolnie / dowolnie wybrany przez KR, zakres tematyczny skargi ograniczający się do 2 zaledwie zagadnień – w skrócie: braku kontroli nad pracownikami UMWD w kontekście/zakresie RSI/DSI oraz do przewlekłego załatwiania spraw/skarg.

Nasuwa się pytanie - czy ktokolwiek miał prawo celowo zafałszować zakres przedmiotowo-tematyczny skargi, zdefiniowany w w/w pismach z dn.6.02 i 20.4 br , ocenzuować ją , czy w

podobnym przypadku dowolnej eliminacji tematów, ważnych z perspektywy interesu publicznego, postępowanie skargowe jest nie tylko nieprawidłowe i nieuczciwe ale w ogóle ważne i legalne ?

Nieprawdą jest to, że eksponowałem (uprawnione) zarzuty wobec marszałka w obszarze niewystarczającej kontroli nad podległymi pracownikami UMWD w kontekście RSI/DSI. (i innych zagadnień specjalistycznych), co można udowodnić. Jest to m.in. sprawa merytorycznej suwerenności i (nie)zależności decyzyjnej, kompetencji i nie jest tożsama z pełnioną rolą i znaczeniem w UMWD jak i powiązań hierarchicznych. To wymaga werbalnych komentarzy, rozwinięcia, wprowadzenia m.in. pojęcia „szarej eminencji”, itp.. podobnie jak i innych aspektów. Owszem, wspominałem o braku nadzoru i kontroli, ale SWD nad zarządem /UMWD (>ustawa) tym bardziej, że w trakcie tego postępowania (I półrocze br) przekonałem się dodatkowo i jednoznacznie o wzajemnym relacjach, pełnych apriorycznego wzajemnego „rozumienia i zaufania”. Nie miały one wiele wspólnego z ustawowymi, tymi, które powinny dotyczyć władzy „ustawodawczej” / uchwałodawczej (SWD) a wykonawczej (zarząd, UMWD). A więc bezkrytycznej i pełnej akceptacji, funkcjonowania pewnego układu – mówiąc najdelikatniej, na podstawie licznych zachowań / faktów, wypowiedzi. M.in. był Pan uprzejmy stwierdzić, że po przesłaniu skargi do marszałka otrzymał odpowiedź, której nie ma podstaw kwestionować. To zdumiewające podejście / postawa, nieprawidłowa, bo trudno znaleźć bardziej twarde i jednoznaczne podstawy, dowody, niż te zaprezentowane w mojej korespondencji, dostępne, – jeżeli się ich z góry nie wyklucza, co miało miejsce. Konstrukcja uzasadnienia i uchwały w pełni to potwierdza. Jeżeli odpowiedzi, wersje UMWD są bezkrytycznie akceptowane, to jakkolwiek kontrola, nadzór ustawy a także skargi i postępowania wyjaśniające są wówczas fikcyjne, niezgodne z ustawą. Pozory zewnętrzne są oczywiście inne...

Kolejnym przykładem jest dla mnie stosunek b. szefa KR W. Smolińskiego do konkursu 1.1 A2 RPO z dn. 1.12.08 („3 min.”) z wielu względów bardzo bulwersującego, a także niezgodnego ze standardami UE, prawem (np. art. 26 ust.2 ustawy z 2006 r o zasadach prowadzenia polityki rozwoju). Ponadto – co ważne – konkurs ten był uzasadniany przy wykorzystaniu kłamstwa > cytat: „...[dyrektor z UMWD] tłumaczy, że przyjęcie takiego rozwiązania było konieczne. - Zdawaliśmy sobie sprawę, że zainteresowanie tym konkursem jest ogromne. A gdybyśmy przyjęli wszystkie wnioski, nie byłibyśmy w stanie ich ocenić pod kątem formalnym w ciągu 60 dni, jak nakazują nam ministerialne przepisy”. To jest nieprawda – takiego przepisu nie ma – a nawet gdyby istniał, to i tak nie powinien mieć żadnego znaczenia – a także wpływu na prawidłową organizację i przebieg tego konkursu. Dlaczego SWD udaje, że nie stanowiło to element skargi – a tak właśnie było w kontekście relegowania mnie z KM RPO i komisji WKDS, (m.in. po posiedzeniu w dn. 3.12.08), co jest głównym motywem mojego zainteresowania sprawą. . Z pewnością nie ma/miało to jednak nic wspólnego z RSI / DSI, o czym wspomina Uzasadnienie. A b. przewodniczący KR W. Smoliński mówi wprost, usprawiedliwiając UMWD – *a co, mieliśmy potem odrzucić 90% wniosków?* To jest przecież sprzeczne z podstawowymi zasadami / standardami FS UE, przepisami– celowe, nieuzasadnione ograniczanie dostępu do środków UE (w/w przepis). A przede wszystkim prezentuje filozofię wzajemnych bezkrytycznych relacji: UMWD<>SWD, abstrahujących od merytoryki - Od samego początku nikt nawet nie ukrywał, co było widoczne i oczywiste, że ta skarga ma okazać się niesłuszna, bezzasadna, a wszelkie moje zarzuty, wnioski, obserwacje – bezpodstawne. Szkoda, że nikt nie zrozumiał / nie uwzględnił faktu, że w tej „skardze” nie chodziło wyłącznie o pojedyncze fakty, błędy i nieprawidłowości, lecz mechanizmy - a także brak nowoczesnego myślenia /spojrzenia holistycznego, systemowego, strategicznych wizji (niekoniecznie do 2050 roku >UMWD).

(Wiele na ten temat pisałem, podejmowałem nowe tematy, pomysły – vide strona www...)

...Znalazło to pełne potwierdzenie w uchwale i jej uzasadnieniach. Bez wątplenia było oczywiste dla wszystkich, też Pana przewodniczącego, że ujawnienie prawdy, stanu rzeczywistego było raczej niemożliwe, zwłaszcza przy takiej złej woli, bez (mojego) komentarza werbalnego, dodatkowych wyjaśnień, bezpośredniego zapoznania z niektórymi dowodami, czyli spotkania – jako podstawowego w tej sytuacji warunku rzetelności. Wielokrotnie o to prosiłem w imię wiarygodności, rzetelności, mając świadomość kontaktu z samorządem, a nie jakąś strukturą / organizacją „prawnie dwuznaczną”. Spotkała mnie odmowa i to kilkakrotna. Fragment maila z SWD z dn 8.04 do mnie : „...Komisja Rewizyjna może wezwać dowolne osoby celem wyjaśnienia kwestii szczegółowych, jedynie, kiedy uzna to za stosowne i niezbędne...” . Komisja nie uznała, nie

była tak łaskawa, – bo wówczas trudniej byłoby formułować uchwałę tak bardzo tendencyjną, nieuczciwą i pomijającą realia, abstrahującą od faktów, mającą na celu dyskredytację mnie i moich praw i skarg, poruszających interes publiczny. Nadrzednym celem jest utrzymanie status quo..

Drugi element skargi wspomniany w par.1 uchwały 718 a dotyczący przewlekłego załatwiania spraw, przede wszystkim braku odpowiedzi na moje pisma, jest w zupełności zasadny, znajdujący pełne potwierdzenie w faktach i dowodach, które świadomie pominięto. Każdy powinien mieć możliwość ich prezentacji w adekwatnej formie i wymiarze czasowym, bo zaoczne wyroki, bezpodstawne kapturowe sądy, odmowa możliwości prezentacji stanowiska/argumentów, w adekwatnej formie, też obrony (bo tak naprawdę temu równoważna jest ta sprawa, postępowanie, uchwała 718), są nie do przyjęcia, nie do zaakceptowania w demokratycznym państwie prawa.

Uzasadnienie uchwały – zał. nr 1

Problemem, od którego należy zacząć i nie da się uciec, to nieznanostwo przez autorów tego uzasadnienia podstawowych realiów i dokumentów, obejmujących tematykę skargi, m.in. nie rozróżnianie Regionalnej / Dolnośląskiej Strategii Innowacji (RSI / DSI) od Regionalnego Programu Operacyjnego (RPO) i dodatkowo jakiegoś Komitetu Monitorującego (KM). Jakiego? Tekst uzasadnienia (1-sza strona, dół) jest więc zaskakujący, celowo mataczy w sprawie usytuowania KM, co powoduje, że kolejne sformułowania, argumenty (quasi) i oceny zupełnie odbiegają od rzeczywistości, prawdy, są niejasne. Prowadzi to do zupełnie fałszywych wniosków, pomieszania faktów/programów/strategii i dokumentów, a w efekcie do wewnętrznej sprzeczności, niespójności i braku logiki całego uzasadnienia uchwały, które praktycznie niewiele wyjaśnia. Cel podstawowy > „bezzasadność..”

Realia są takie, że stwierdzenie „...skarżący w latach 2004-2005 był uczestnikiem procesu przygotowywania projektu Regionalnej (Dolnośląskiej) Strategii Innowacyjnej, a w latach 2007-2008 był członkiem Komitetu Monitorującego w funkcji stałego zastępcy przedstawiciela Bussines Center Club ...”, jest zupełnie niezrozumiałe, ponieważ Komitet Monitorujący (KM) o którym mowa, nie ma bezpośrednio (prawie) nic wspólnego z Regionalną (Dolnośląską) Strategią Innowacji (RSI/DSI). Owszem zostałem odwołany z Regionalnego Programu Operacyjnego (RPO), ale dedykowanego RPO a nie DSI - i to nie za krytykę RSI / DSI, bo to absurd. Prawdziwym powodem były moje wątpliwości związane z ewidentnie nieprawidłowym przebiegiem konkursu (1.1 A2) RPO w dn. 1.12.08 („ 3 min”), o którym wspominałem powyżej. O co więc chodzi – niewiedza kierownictwa SWD o podstawowych strukturach i dokumentach regionalnych czy też celowy, nieuczciwy szum informacyjny uniemożliwiający ujawnienie prawdy – czyli kolejny pretekst do „bezzasadności...”?

Kontynuując...

** (Str.1 załącznika – dół) – o jakich projektach, procedurach jest mowa? Problemy, wątpliwości, okresu 2004-2008 – liczne, poważne, konkretne – „załatwiane” są kilkoma ogólnikami, nie nie wyjaśniającymi, nie precyzującymi a wręcz tuszującymi. Jaki jest sens uzasadnienia, które nie ustosunkowuje się do żadnych konkretów, skarg, faktów? Jakie uwagi krytyczne *nie spotykały się z uznaniem...*- czy wszystkie – a więc też fakty bezsporne, notoryjne (powszechnie znane) , czy one także podlegają mechanizmom demokratycznym? SWD w 2005r. zatwierdził (SRWD 2020, DSI) zapisy na poziomie „słońce krąży wokół ziemi”, – i co gorsza taki pogląd utrzymuje się do dzisiaj, czyli identyczne głosowanie SWD trwa cały czas (ciągłość). Brak zmian, refleksji, debaty, przywiązywania wagi i znaczenia do treści – oprócz formalnego powoływania się na ich strony tytułowe. Ale problemy z tymi dokumentami są o wiele poważniejsze i stale narastają, były szeroko opisywane – w uzasadnieniu o tym i wielu innych istotnych aspektach, tematach nie ma ani jednego słowa. Dlaczego opinia publiczna jest konsekwentnie wprowadzana w błąd - mówiąc delikatnie ? Ponadto - bezpośrednio nigdy nie „zarzucałem nieprawidłowości” w pracach KM (RPO), aczkolwiek również i do niego zaadresowałem swoje pismo z dn. 4.03.br (oprócz SWD, UMWD, DUW) m.in. w sprawie konkursu RPO z dn.1.12.08 („3 min”) – i nie tylko. Nie otrzymałem jakiegokolwiek odpowiedzi od żadnego z w/w 4 adresatów. (Czy można tu mówić o jakimkolwiek związku z rzekomą odpowiedzią b. marszałka z 25.09.2005r?).

Jako z-ca stałego członka KM RPO(!) tylko bodajże raz uczestniczyłem w formalnym posiedzeniu tego ciała (nie licząc szkoleń, innych spotkań) - nie zabierałem głosu i nie omawiano wówczas żadnych spornych spraw (w kontekście skargi). Zatem kolejną nieprawdą jest stwierdzenie o

„uwagach krytycznych”, zarzucaniu KM „braku (jakoby) uznania” ze strony członków Komitetu dla mnie i moich skarg, wniosków, których nie było, nic też „mojego” nie głosowano, itp.. W przeciwnym wypadku o czymś takim z pewnością zostałbym poinformowany (zaproszony), bo nikt poważny (też zapewne KM RPO) publicznie nie podejmuje / omawia kontrowersyjnych / spornych tematów bez obecności autora / inicjatora, zainteresowanego, itp...itd... Czy można komuś coś tak wprost wmawiać – i to nie incydentalnie? I to nie tylko w tej sprawie. To kolejne zapisy świadczące o złej woli, marginalizowaniu istoty problemu(ów) – są i inne....

** Pismo do v-ce premiera G. Schetyny (6.02) – (i pozostałe) - zawierało wiele więcej problemów i zagadnień – większość z nich została z premedytacją pominięta w tym quasi-postępowaniu skargowym, uchwale i uzasadnieniu, które nie porusza żadnej merytoryki, pomija jakiegokolwiek konkrety. Było ono poprzedzone moimi kilkukrotnymi, bezskutecznymi prośbami / próbami nawiązania kontaktu, merytorycznej rozmowy z dolnośląskimi liderami o sprawach ważnych.

** Nie przypominam sobie żadnego pisma marszałka z 25 września 2005r, z pewnością nie zlekceważyłbym go i natychmiast odpisał – gdyby w rzeczywistości było. Moje milczenie (brak reakcji) jest nielogiczne w świetle mojej aktywności – co obniża wiarygodność w/w informacji. Czy naprawdę zostało wysłane (> jakiś dowód ?) w sposób dający gwarancje dotarcia (bo nie odbiorca odpowiada za skuteczność komunikacji). Chętnie zapoznałbym się z jego treścią, ustosunkował do niej, też w kontekście lat następnych i tekstu Uzasadnienia. Byłbym wdzięczny za przesłanie (np. scanu) i potwierdzenie ze strony Pana przewodniczącego, że rzeczywiście zostało wysłane, bo na nim budowana jest konstrukcja „bezzasadności” mojej skargi. Może dotyczyło jakichś marginaliów, może to był tylko zamiar? Tym bardziej, że w 2006 roku skierowałem trzy (pierwsze w II.06) merytoryczne pisma do przewodniczącego SWD i marszałka – żadnej odpowiedzi, jak zwykle.. Jakże nieuczciwy, niekompetentny i nieprawdziwy, wręcz agresywny (przykładowy cytat > *„Marszałek tak jak i Zarząd nie zmieniły swojego stanowiska w tej sprawie, czego skarżący nie przyjmuje do swojej świadomości i nieustannie ponawia te same oceny, jakie sformułował przed kilku laty”.*) jest Pański zarzut, Panie Przewodniczący (nie jedyny) pod moim adresem, że w następnych swoich wystąpieniach ponawiałem te same zarzuty – też w czasie teraźniejszym, czyli do dzisiaj!?. Pomijany jest (lub też nieznanany - co jest gorsze ?) fakt późniejszego (30.11.2005) zatwierdzenia Strategii Rozwoju Województwa Dolnośląskiego do 2020 r (SRWD 2020), także konkursu 1.1 A2 RPO (1.12.2008), które również poruszałem, też moje obszernie pismo z 4.03.09. Ponadto, wiele moich późniejszych merytorycznych i uzasadnionych wniosków, opinii, koncepcji – poważnych, innowacyjnych, wiarygodnych, na które nigdy nie otrzymałem żadnej odpowiedzi, zaproszenia do rozmowy – one również zostały tendencyjnie zupełnie pominięte w uchwale 718 i uzasadnieniu. Przecież przed 25. 09. 2005 tych tematów w zasadzie nie było (jako finalnych) – dlaczego po raz kolejny dezawuuje mnie Pan w tak nieetyczny sposób? Nawiązując do w/w cytatu, trudno w tym (i innych) kontekście zrozumieć, jak można jako atut, uzasadnienie, argument(!?), przywoływać / traktować jakieś dogmatyczne stanowiska, pisma sprzed prawie 4 lat, (zwłaszcza wirtualne), dopuszczając w ogóle to, że w ogóle mogą mieć jeszcze teraz jakieś znaczenie, sens ?. W międzyczasie tak wiele się zdarzyło, zmieniło, niestety, nie dotyczy to niezbędnych prac nad obydwoma kluczowymi strategiami, mało przydatnymi i nieadekwatnymi (w różnym stopniu) do potrzeb rozwojowych, oczekiwań i ambicji mieszkańców jak i ich zgodności (strategii) z wiedzą, wymogami merytoryczno- metodycznymi – jakościowymi. Nie wyeliminowano nawet podstawowych, rażących i kompromitujących (zarówno wykonawców, akceptujących jak i cały Dolny Śląsk - w sieci) absurdów i błędów – też powstałych celowo, na podstawie czego można stwierdzić, że dokumenty te m.in. były zatwierdzone bez ich wcześniejszej znajomości i to jest fakt. Trudno zaprzeczyć tezie, że wątpliwe jest, aby ktokolwiek czytał strategie przed ich zatwierdzeniem, skoro nie zostały zauważone i wyeliminowane np. podwójne akapity czy inne elementarne, szkolne błędy – funkcjonujące do dzisiaj. Pomijam istotne aspekty np. ile razy / jak często te kluczowe dokumenty były przedmiotem merytorycznej debaty, analizy, ewaluacji, monitoringu, procedowane przez SWD – wraz z dalszym ciągiem, kontynuacją. Mam prawo zapytać, jako mieszkaniec i poszkodowany, m.in. o wiarygodność, zaufanie i rzetelność - czy dwukrotne zatwierdzenie przez SWD (IV i XI. 2005) tych 2 kluczowych dokumentów w kształcie / wersjach świadczących o ich nieznanym i braku kompetentnej oceny / recenzji, nie upoważnia do pytania/wniosku, że takie sytuacje zdarzają się częściej, lecz są nieznanne? Tym bardziej, jeżeli uwzględnimy podobny poziom

uchwały 718 w mojej sprawie, rażąco niezgodnej z prawdą, faktami, wiedzą – po prostu „uczciwej i wiarygodnej inaczej”. A także wzajemną determinację struktur samorządowych w ich tuszowaniu..

Przez okres 2,5 roku (po wyborach 2002) uczestniczyłem w 90-95% posiedzeniach SWD i Komisji PRRiG SWD – wiem, o czym piszę, znam realia i kulisy ...

** Na swoje merytoryczne i uargumentowane pisma, wnioski praktycznie nigdy nie otrzymałem odpowiedzi – zarówno na te wcześniejsze (2004, 05), też w roku 2006 (liderzy SWD i UMWD) także 2007 - skierowane do ówczesnego szefa KR Marka Łapińskiego oraz przewodniczącego Komisji PRRiG SWD (po 2 pisma), również późniejsze, itp.. itp . Po prostu trafiały do kosza – ważne są tutaj obydwa aspekty: prawny - jak i merytoryczne, profesjonalne, też *mentalnościowe*... Tylko raz i to po rozmowie telefonicznej, zareagował (9.07.07) b. przewodniczący SWD prof. L. Kieres – formalne, krótkie pismo, które coś obiecywało w imieniu UMWD, SWD – oczywiście bezpodstawnie. Nigdy nikt z adresatów nie miał cywilnej odwagi (bo to jest główna przyczyna) podjąć kontrowersyjnych i trudnych ale ważnych tematów, ustnie ani pisemnie ustosunkować się merytorycznie do tak wielu spraw, błędów, sprzeczności z wiedzą, też przekłamań, ignorancji, błędów – a także konieczności pracy organicznej, u podstaw, wielu nowych idei, wniosków, istotnych, też docenianych i wdrażanych w kraju, przez inne regiony.

„KPA u nas na Dolnym Śląsku się nie przyjął” – podobnie jak i wiele innych przepisów... .

** Zupełnie niezrozumiałe i kompletnie nieprawdziwe są również stwierdzenia o ponawianiu tych samych ocen (w stosunku sprzed IX.2005), nie przyjmowaniu czegoś (nieistniejącego) do wiadomości, zmianie stanowiska zarządu (jakiego? w stosunku do czego?).

** Abstrahując od sposobu ich tworzenia oraz niskiej relatywnie jakości, nie było dotąd odpowiedniego praktycznie monitorowania DSI / RSI jak również SRWD 2020 (podobnie jak ewaluacji, wdrażania, aktualizacji). Te strategie m.in. nie spełniają swojej roli kreowania polityki rozwojowej regionu i sami odpowiedzialni za ich powstanie urzędnicy UMWD uważają je mało przydatne, czego nie ukrywają, pisemnie i werbalnie (>dowody), zupełnie inną informację / przekaz prezentując oficjalnie opinii publicznej. Nic się jednak nie zmienia – dominuje „w zaparte”. Mieszkańcy mają prawo oczekiwać uczciwości, mieć zaufanie do regionalnego parlamentu, wierzyć w rzetelność. Owszem, powstają zespoły, nowe Komitety Monitorujące (– np. DSI – X.2008, czemu błędnie zaprzeczyłem w piśmie z 26.07-cz.I – przepraszam- ale nie ma to żadnego związku), są projekty FS UE (RPO), nowe opracowania, analizy c(> kryteria podmiotowo-tematyczne, przydatność, wdrożenia, poziom..?), Rozziew między tym, co i jak funkcjonuje, jak jest implementowane - a tym, co powinno być w przypadku nowoczesnych strategii na właściwym poziomie/jakości, – jest bardzo duży. To osobne zagadnienie – a właściwie kilka. I mnóstwo pytań...

** „Mówienie” w tym samym zdaniu (13 wierszowym > połowa 2 strony) „na jednym wdechu”, o specjalistycznym zespole projektowym i DSI, monitorowaniu jej realizacji, Komitecie Monitorującym (ale RPO, co chyba nie jest jasne dla autora) świadczy o mieszanii różnych tematów, struktur, okresów/lat, nie odróżniania ich, co jest kompletnie niezrozumiałe, nielogiczne. Nadrzędnym zaś i jedynym celem, któremu podporządkowane jest każde (niemalże) zdanie, stwierdzenie, niezależnie od prawdy, jest konkluzja: „ skarga jest bezzasadna”.

** Szkoda, że zamiast racji, konkretów, musicie Państwo wykorzystywać / uciekać się do takich ogólnikowych quasi- argumentów np. o *starannie dobranych specjalistach*. Tam, gdzie nie są najważniejsze i nie decydują pozory, fikcja, lecz rzetelność i profesjonalizm, kryterium podstawowym oceny każdej działalności i ludzi/zespołów jest autentyczna jakość i poziom produktów finalnych, wykonanej pracy, a nie apele o bezkrytyczne komplementowanie kogokolwiek. Nie jestem na tyle arogancki, aby dokonywać ocen personalnych, ale np. odrzucenie rozprawy habilitacyjnej współautora strategii też o czymś świadczy – tak na marginesie..

** „*Nie potwierdzają się zarzuty...*” – to jedno z ostatnich zdań, wręcz klasyczne, gdy należy a priori pozbawić kogoś niesłusznie i za wszelką cenę racji. Gdyby obowiązywały jakieś standardy, uczciwość i odwaga konfrontacji z prawdą, to potwierdziłyby się w 100% wszystkie (i wiele innych) zarzuty, skargi, przykłady nonsensów zawarte w moich tekstach – powtarzane kilkakrotnie.

Ponadto – to nie skargi były dla mnie jedynym motywatorem aktywności – dowodem jest moja merytoryczna korespondencja, (sugestie, pomysły, uwagi, opinie), której fragmenty dostępne są na www.wrock.pl/region ,

Równocześnie jednak trudno pogodzić się z oczywistymi błędami, nieprawidłowościami, pozostać wobec nich obojętnym - widząc jak powstają, wiedząc jak być powinno, jakie są odstępstwa

Filozofia, system myślenia i model właściwy dla nowoczesnego regionu inteligentnego, uczącego się, zarządzanego przez wiedzę, skłaniałby jego otwartych, innowacyjnych liderów do reakcji/odpowiedzi utrzymanej w następującej konwencji >

„Zapraszamy Pana do rozmowy, aktywności, jest Pan otwarty, kreatywny, myśli niezależnie, ma pomysły, pasję, jest pozytywnie krytyczny, co jest szczególnie pożądane, gdyż tylko ktoś niezbyt mądry, osiągający właśnie swój próg niekompetencji (zasada Petera) może uważać, że wszystko już wie, jest jedyny i nieomylny”. A było i jest dokładnie odwrotnie...-

(„Założenie, że wie się najlepiej, całkowicie zamyka drzwi do wszelkiego doświadczenia i uczenia się” – Chapman)

Innym warunkiem to KULTURA, bo to słowo kluczowe (samorządowa, organizacyjna, prawna, innowacyjna, profesjonalizmu, szacunku – i nie tylko...) życzliwość i otwartość, mentalność, brak wrogości (a ma ona wiele form), świadomość, że tworzenie środowiska swobodnej wymiany i kreacji wiedzy i myśli. Szkoda, że jest to niedoceniane – a wręcz lekceważone.

A także WIEDZA – traktowana tak marginalnie... *„Wiedza nie zamieniona w konkretne działanie jest bezużyteczna, jednak podejmowanie działań bez określonej wiedzy jest niebezpieczne”*

Z pewnością należałoby zredefiniować i unowocześnić podejście do rozwoju regionu, wymagające intelektualizacji i profesjonalizacji. Zmiana postaw, mentalności, filozofii, „Paradygmatu(ów)”...

Ostatni akapit Uzasadnienia >>

***„Sejmik uznając skargę za bezzasadną wziął pod uwagę stan faktyczny i prawny”* – w świetle bezspornych faktów to stwierdzenie jest nieprawdziwe, wręcz nieprzyzwoite i bezwstydne.

** Wszystkie pozostałe końcowe sformułowania nie mają nic wspólnego z prawdą, zdarzeniami, zupełnie abstrahują od meritum i są niezrozumiałe i nieuczciwe dla każdej osoby znającej treść skargi, co dotyczy również olbrzymiej większości wcześniejszych Pańskich/Państwa ocen. Naprawdę trudno nawet z nimi polemizować, zwłaszcza pisemnie... Widoczna jest wyłącznie nadzędną idea i motywacja – zanegować, zaprzeczyć, upokorzyć..

Kluczowymi elementami, nadzędną wartością dla każdej odpowiedzialnej i uczciwej osoby/zespołu cokolwiek oceniającego, zwłaszcza z wyboru, dysponującego zaufaniem publicznym, są (powinny być jako podstawa), jednoznaczne i bezsporne fakty, to, co rzeczywiście miało miejsce. Ile razy można o to (bezsukcesywnie) apelować, prosić – o standardy, wartości i zasady tak oczywiste?

Z Poważaniem – Wojciech Hendrykowski

Wybrane(spośród wielu) materiały, korespondencja, dokumenty (bieżące i historyczne) m.in. związane z tą sprawą, dostępne są na stronie www.wrock.pl/region - ew. sukcesywnie uzupełniane w przyszłości.

Niniejsze pismo czyli plik: „Radni SWD II – list 23.08.09” – stanowi pewną całość z cz.I czyli plikiem: „Radni SWD – list 26.07.09”- o którym na wstępie.

SUPLEMENT (V, VIII. 2010)


1/ Uzasadnienie uchwały „skargowej” nr 718 z 23.07.09 powołuje się wielokrotnie na **Komitet Monitorujący** (KM), jednakże radni SWD używają tej nazwy (KM) w kontekście Dolnośląskiej Strategii Innowacji (DSI), co jest absurdem i brakiem orientacji i wiedzy. Nie ma czegoś takiego jak KM DSI, jest **Zespół Monitorujący DSI** (ZM DSI), powołany przez marszałka w ramach realizacji projektu z FS UE . > http://www.innowacje.dolnyslask.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=101:zespo-monitorujcy-dsi&catid=66:zespo-monitorujcy-dsi&Itemid=98, - dokumenty powołujące Zespół Monitorujący DSI (ZM DSI) który pełni **rolę opiniodawczo-doradczą** w ramach realizacji projektu. Natomiast „Realizacja programów operacyjnych podlega monitorowaniu przez Komitet Monitorujący” (art. 36 ust.1 ustawy z dn. 6.12.2006 o zasadach prowadzenia polityki rozwoju.) To przecież są zupełnie różne funkcje/role ZM DSI a KM RPO a przede wszystkim nieodróżnianie (utożsamianie) DSI od RPO przez SWD jest czymś wręcz nieprawdopodobnym. Przewodniczący KR SWD radny Marek Dyduch rekomendując radnym w dn. 23.07.09 (uznanie skargi jako bezzasadnej (czyli jej odmowne załatwienie) był uprzejmy werbalnie połączyć DSI z RPO tworząc jakiś wirtualny nowy program **Regionalny Dolnośląski Program Strategii Innowacji** >> link: [Skarga - sesja SWD - 23.07.09.mp3](#) ; -(dźwięk), co mimo wszystko zostało przez radnych zaakceptowane (przegłosowane) - trudno o sensowny komentarz. To tylko jeden z wielu powodów, wystarczający do tego aby uznać tę uchwałę 718 za kompromitującą i po prostu nieważną.


Dalej >>

http://www.innowacje.dolnyslask.pl/index.php?option=com_content&view=category&id=66&Itemid=98 - posiedzenia ZM DSI

Chcąc być rzetelny i precyzyjny chciałbym dodać, że wysyłając I list do radnych SWD z dn. 26.07.09 nie wiedziałem jeszcze nic o powołaniu i istnieniu ZM DSI, który jest ciałem wewnętrznym, fakultatywnym, stworzonym w ramach realizacji przez UMWD jednego z projektów PO KL, stąd moja przepraszająca wzmianka na str. 6 (powyżej). W niczym nie zmienia ona meritum sprawy - nie można w najmniejszym zakresie łączyć i mieszać w kontekście uchwały 718, **Komitetu Monitorującego RPO** z **ZESPOŁEM Monitorującym DSI** (ZM DSI) z października 2008 (2,5 roku po zatwierdzeniu DSI przez SWD). ZM DSI (jego nazwa jest dowolna i nie wynika z przepisów) **nie ma nic wspólnego** z **Komitetem Monitorującym RPO**, umocowanym ustawowo, na co zresztą powołuje się uchwała 718. Uzasadnienie 718 wspomina o Komitecie Monitorującym, zupełnie bezsensownie omawiając, kojarząc i identyfikując go z DSI (w kontekście DSI), co jasno wynika z jego treści, jest to jednak cały czas niezgodne ze stanem prawnym i faktycznym.(jw), co świadczy o rażącej niekompetencji autorów / zatwierdzających (SWD). To nie jest jedyna bzdura, która powoduje, że to quasi postępowanie skargowe SWD, zakończone kuriozalną, nieprawdziwą, wręcz bełkotliwą, uchwałą 718 jest po prostu obiektywnie nieważne. Przede wszystkim z przyczyn formalnych i to z kilku powodów, które można sprowadzić do dwóch: a/ 70-80% niezgodności treści „rozpatrywanej” skargi z obszarem tematycznym oryginalnej skargi (>> dalej) oraz b/ kompletną irracjonalność, matactwa, kłamstwa, konfabulacje autorów i zatwierdzających, czyli SWD, nie znających i nie kojarzących podstawowych faktów, związków, dokumentów strategicznych regionu – lokalnego prawa., co powoduje, że uzasadnienie uchwały 718 jest niemalże w 100% sprzeczne z faktami, dowodami, realiami – i nieważne m.in. z formalnego punktu widzenia. .

Z konieczności powtórzę, bo ta prawda nie trafia do ludzi złej woli - uchwała 718 i obydwa jej uzasadnienia (werbalne na sesji i późniejsze pisemne) to mataczenie, jakiś niezrozumiały wywód, kompletne pomieszanie pojęć, znaczeń, struktur, co dobitnie wykazałem w niniejszym – oraz wcześniejszym

(26.07.09) –listach do przewodniczącego SWD i radnych >>  [Radni SWD - list 26.07.09.pdf](#).

Dodatkowe tego potwierdzenie byłoby jednak możliwe wyłącznie werbalnie (nie *per klawiaturą*), w trakcie omówienia uzasadnienia pisemnego uchwały 718 np. „zdanie po zdaniu” (bez sensu) – jak i podobnej analizie wypowiedzi Marka Dyducha na sesji 23.07.09 (analogicznie niezrozumiałej i nieprawdziwej). To właśnie na tej podstawie której radni zatwierdzili(?) uchwałę 718. ( [Skarga - sesja SWD - 23.07.09.mp3](#) > dźwięk, omówionej w w/w liście do SWD z dn. 26.07.09. Wynika z niej, że SWD nie tylko nie zna najważniejszych, regionalnych dokumentów programowych czyli obowiązujących w regionie regulacji prawnych, ale struktury zarządzania Państwem, nie waha się dla swoich celów obrażać skarżącego, uciekać się do kłamstw dot. min. jego rzekomej pracy – i wiele innych. To jest kompromitujące, również w wymiarze instytucjonalno-regionalnym, obraża wyborców, mieszkańców, ośmiesza region – i mimo dwukrotnej korespondencji (w/w 2 listów do radnych) „idzie w zaparte” – żadnych refleksji, korekt – i zwykłego wstydu...

2/ W dn.24.03.09 br Kancelaria SWD pisemnie poprosiła mnie o sprecyzowanie zakresu skargi, mimo, że jej obszar problemowy był wielokrotnie prezentowany, m.in. w piśmie do G. Schetyny z 6.02.09, piśmie z 4.03.09 do lokalnych liderów głównie w/s łamania prawa (art. 26 ust.2....) podczas konkursu RPO w dn. 1.12.08 – a także pisma do KR SWD z 20.04.09 (wszystkie > www.region.wrock.pl – linki 3,4,5). W tym ostatnim (link 5), realizując w/w prośbę SWD (niezależnie od wielu innych korespondencji do SWD w międzyczasie) napisałem >>:

A/ „...moja skarga generalnie dotyczy m.in. obydwu strategii (ich przygotowania i poziomu/jakości/przydatności), konkursu RPO w dn. 1.12.2008, sposobu traktowania mnie w kontekście prawnym i etycznym, innych zawartych w załącznikach spraw oraz moich wniosków dot. rozwoju regionu.

>>> link >> [Pismo przewodnie Kom. Rew. - 20.04.09.pdf](#)

A więc nikt nie może powiedzieć, że nie wiedział o co chodzi.

B/ Z kolei § 1 Uchwały Nr XLIII / 718 / 09 Sejmiku Województwa Dolnośląskiego z dnia 23 lipca 2009 r. w sprawie rozpatrzenia skargi Wojciecha Hendrykowskiego na Marszałka Województwa Dolnośląskiego (>link >> [Uchwała 718 z uzasadnieniem.pdf](#)) brzmi następująco:

§ 1. Skargę na działania Marszałka Województwa Dolnośląskiego polegające na zaniedbaniu i nienależytym wykonywaniu zadań w zakresie sprawowania kontroli nad podległymi pracownikami Urzędu Marszałkowskiego w toku postępowania w sprawie przygotowywania i monitorowania realizacji Dolnośląskiej Strategii Innowacji a także przewlekłym załatwianiu spraw w zakresie rozpatrywania składanych przez skarżącego wniosków uznaje się za bezzasadną

Należy porównać obydwie skargi, „nałożyć” je na siebie – tę oryginalną „A” (moją) a następnie wersję „skargi” wykreowaną dla własnych celów przez sejmik (SWD) – czyli „B” – przecież „gołym okiem” widać, że znacznie się różnią, co najmniej w 70-80% - komentarz, szczegółowa analiza pisemna byłyby w tym miejscu niemożliwa, zbyt obszerna. Ale do ustnej może wreszcie kiedyś dojdzie...

Moje skargi i wnioski nie dotyczyły tylko Regionalnej / Dolnośląskiej Strategii Innowacji (RSI/DSI) ale także Strategii Rozwoju Województwa Dolnośląskiego (SRWD 2020), zawierającej m.in. rażące, kompromitujące i dyskwalifikujące błędy, braki i sprzeczności z wiedzą, metodologią, merytoryką dla tego typu dokumentów, wskazujących na jej bardzo wątpliwą przydatność. O ich rozmiarze i ilości (w niepełnym zakresie) można przekonać się na >> [Strategie: SRWD 2020 oraz DSI - opis \(VI. 2010\)](#) - i ew. następnych

O większości z nich wiedzą urzędnicy z UMWD za to odpowiedzialni (a więc i kierownictwo UMWD i SWD), ale podtrzymują tę fikcję dalej, co świadczy o słabości/braku realnego systemu nadzorczo-kontrolnego w regionie. (UMWD>SWD>DUW>...) Ponadto – poruszam sprawę bezprawnego konkursu RPO dla przedsiębiorców z 1.12. 2008, przeprowadzonego w ciągu 3 minut, czyli niezgodnie z zasadą równych szans i powszechnej dostępności do środków z UE, dodatkowo uzasadnianego przez UMWD kłamstwem o nieistniejących przepisach (> zał). Te 2 zasadnicze (zwłaszcza kluczowy dot. SRWD 2020) tematy zostały pominięte – abstrahując od innych istotnych zagadnień.. Nie ma ich – nikt się nie będzie zatem czepiał. I inne nieprawidłowości, błędy, które nie powinny mieć miejsca – oraz wnioski, uwagi, koncepcje dot. przyszłości, rozwoju.

Nikt nie może zatem stwierdzić, że sejmik (SWD) rozpatrzył zgodnie z prawem oryginalną skargę uznając ją za bezzasadną, co jest zupełną nieprawdą, ponieważ „rozpatrzył” tylko swoją / własną jej wersję (> pkt B). To jest oczywiste – te dwa (ustne i pisemne) niezrozumiałe uzasadnienia uchwały 718 nie dotyczą MOJEJ skargi. To nie chodzi o jakiejś drobiazgi, formalizmy, lecz zasadnicze różnice merytoryczne.

Skoro nie została rozpatrzona skarga A, (właściwa) to o co tak naprawdę chodzi? To do jakiej skargi ustosunkowywał się SWD? To są, jak widać, dwa odrębne zagadnienia – to co zatem SWD „analizował” „rozpatrywał”? Dlaczego moje podstawowe prawo do rzetelnego, uczciwego, zgodnego z prawem, zbadania właściwej (a nie innej, obcej) skargi zostało tak rażąco pogwałcone, co upoważnia do pytania, czy w tej sytuacji to całe kilkumiesięczne(?) postępowanie skargowe SWD było w ogóle ważne, zgodne z prawem, uczciwe miało w ogóle sens? Odpowiedź w świetle prawa może być tylko jedna i oczywista – NIE!

Czy samorząd, struktura zaufania publicznego może tak demonstracyjnie i bezkarnie kłamać, fałszować czyjaś skargę, pozorując jej „rozpatrywanie” – tym bardziej, że pozostałe fragmenty uzasadnienia uchwały 718 są niemerytoryczne, sprzeczne z faktami/stanem faktycznym, wiedzą, wręcz bzdurne co łatwo udowodnić.

Reasumując i powtarzając, ze względu na pewną złożoność oraz dotychczasowe przykłady złej woli i zwykłej nieuczciwości niektórych osób i urzędów – wbrew oczywistym faktom i dowodom, za wszelką cenę, usiłujących usankcjonować, zalegalizować, potwierdzić nieprawdę, zatuszować wszystkie nieprawidłowości i

patologii tego fikcyjnego postępowania skargowego i jego zakresu tematyczno-merytorycznego, (skoro uzasadnienie uchwały trudno nazwać inaczej) – stwierdzam, że :

a/ każda osoba, chcąc dotrzeć do prawdy, powinna zapoznać się z 4 materiałami (1-sze to nagranie) w następującej kolejności:

- 1/ [Skarga - sesja SWD - 23.07.09.mp3](#) ; - dźwięk, odpowiedź >>
- 2/ [Radni SWD - list 26.07.09.pdf](#) ; -

Powyższe dotyczy ustnego uzasadnienia uchwały 718 (bezzasadność skargi) na sesji SWD w dn. 23.07.09, na podstawie którego wszyscy głosujący radni (za wyj. 1 osoby >) uchwałę zaakceptowali, uznając bezprawnie jej bezzasadność

Kolejno >

- 3/ [Uchwała 718 z uzasadnieniem.pdf](#) - wersja pisemna – uchwała 718 z Uzasadnieniem (również dostępna tutaj – poniżej)

- 4/ [Radni SWD II -list 23.08.pdf](#) - II list do radnych SWD – odpowiedź w/w – niniejszy, otwarty plik/link

Dla każdej obiektywnej i uczciwej osoby, mającej szacunek nie tylko do siebie i - rzetelna, bezstronna analiza w/w materiałów musi prowadzić do wniosku i przekonania o absurdalności, nierzetelności i fałszu uchwały 718 i w konkluzji o tendencyjności, fikcyjności i nieważności postępowania skargowego SWD – oraz bezprawności stanowisk i decyzji wszystkich instancji nadzorczo-odwoławczych, które to akceptują, wręcz tuszują.

To, w jak niewłaściwy sposób została „rozpatrzona” przez radnych SWD skarga i jak żenujący poziom prezentuje uchwała 718 dokładnie prezentują poniższe przykłady, wyraziście obrazujące mechanizmy myślenia jej autorów/zatwierdzających (abstrakcyjne, niezwiązane z jej merytoryką, ale wiernie odzwierciedlające „argumentację” uzasadnienia 718, gdzie można znaleźć odpowiedniki :

** *Rzeczpospolita Polsko-Turecka, Ministerstwo zdrowia, infrastruktury i przemysłu, itp.* > **My** tak uważamy...

** *Skarga na pobicie? – odpowiedź: przecież jakość zakupionej piłki i rakiety tenisowej była b. wysoka.*

** *Okradziono Pana? Ale to zrobił specjalista, mistrz w złodziejskim fachu..*

** *Na skargę o sfalszowanie podpisu w 2008 roku otrzymał Pan przecież odpowiedź w 2006 roku – samochód został wyremontowany prawidłowo, dlaczego Pan stale do tego wraca...*

Czy w ten sposób jakikolwiek organ władzy publicznej (np. SWD) może demonstracyjnie kpić z prawa, przyzwoitości – a nadzór, organy odwoławcze (DUW, MSWiA, KPRM) się z tym identyfikować, akceptować, z definicji odrzucając jakiegokolwiek argumenty, wątpliwości, dowody, wielokrotnie i uporczywie twierdząc, że postępują zgodnie z prawem, standardami?.

Więcej (fragmenty odwołań) >  [Wybór tekstów z elektronicznej korespondencji odwoławczej do MSWiA, KPRM, DUW - 2008/09](#)

>> *Całość* > www.region.wrock.pl

Wojciech Hendrykowski

Poniżej (od str. 11) – Uchwała nr XLIII / 718 / 09 Sejmiku Województwa Dolnośląskiego z dn. 23 lipca 2009 w sprawie rozpatrzenia skargi...wraz z Uzasadnieniem (łącznie trzy strony).

>>>>>>>>>>

Uchwała Nr XLIII / 718 / 09
Sejmiku Województwa Dolnośląskiego
z dnia 23 lipca 2009 r.

w sprawie rozpatrzenia skargi Wojciecha Hendrykowskiego
na Marszałka Województwa Dolnośląskiego

Na podstawie art. 18 pkt. 20 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa (t.j. Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1590 z późn.zm.) w zw. z art. 229 pkt.5 oraz art. 237 §3 i art.238 §1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2000r. Nr 98, poz. 1071 z późn.zm.) uchwała się, co następuje:

§ 1. Skargę na działania Marszałka Województwa Dolnośląskiego polegające na zaniedbaniu i nienależytym wykonywaniu zadań w zakresie sprawowania kontroli nad podległymi pracownikami Urzędu Marszałkowskiego w toku postępowania w sprawie przygotowywania i monitorowania realizacji Dolnośląskiej Strategii Innowacji a także przewlekłym załatwianiu spraw w zakresie rozpatrywania składanych przez skarżącego wniosków uznaje się za bezzasadną.

§ 2. Uzasadnienie odmownego załatwienia skargi zawiera załącznik nr 1 uchwały stanowiący jego integralną całość.

§ 3. Wykonanie uchwały w zakresie zawiadomienia skarżących o sposobie załatwienia skargi powierza się Przewodniczącemu Sejmiku Województwa Dolnośląskiego.

§ 4. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Dyrektor
Kancelarii Sejmiku
Województwa Dolnośląskiego

Za zgodność z oryginałem
data _____ podpis _____

Wojciech Okrutny
Wojciech Okrutny

PRZEWODNICZĄCY SEJMIKU
WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO

Jerzy Pokor
Jerzy Pokor

Uzasadnienie

Dnia 6 lutego 2009r. skarżący złożył do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji Publicznej pismo, które nosiło znamiona skargi na Marszałka Województwa Dolnośląskiego zarzucając mu nieprawidłowe sprawowanie kontroli nad podległymi pracownikami Urzędu Marszałkowskiego w zakresie prowadzonego prac w sprawie przygotowywania a następnie monitorowania realizacji Dolnośląskiej Strategii Innowacyjnej. Minister po zakwalifikowaniu pisma jako skargi przekazała ją dnia 25 lutego 2009r. (DAP/052-25/09/DW – data wpływu do Kancelarii Sejmiku 6 marca 2009r.) w trybie art.231 Kpa zgodnie z właściwością Sejmikowi Województwa Dolnośląskiego „w części dotyczącej Marszałka Województwa Dolnośląskiego”. Dnia 9 marca 2009r. Przewodniczący Sejmiku pismem KSD.0551-42/880/03/09 z dnia 9 marca 2009r. zwrócił się do Marszałka Województwa o zajęcie stanowiska w przedmiocie zarzutów zawartych w skardze, a pismem KSD.0551-42/879/03/09 z dnia 9 marca 2009 r. powiadomił skarżącego o wszczęciu postępowania wyjaśniającego oraz o wydłużeniu terminu rozpatrzenia skargi. W związku z wątpliwościami dotyczącymi zakresu formułowanych zarzutów między 16 marca a 28 maja 2009r. prowadzona była korespondencja między Kancelarią Sejmiku a skarżącym w formie elektronicznej, w której ustalano ów przedmiot, a także skarżący przedstawiał swoje stanowiska i wnioski w toczącym się postępowaniu. W dniu 24 marca 2009r. Marszałek Województwa Dolnośląskiego przedstawił Przewodniczącemu Sejmiku stanowisko Zarządu przyjęte na posiedzeniu w dniu 24 marca 2009r. odnoszące się do wszystkich zarzutów podnoszonych w licznych pismach skarżącego kierowanych do Marszałka oraz stanowiącego przyczynę wszczęcia postępowania, a skierowanego do Ministra. Pismem KSD.0551-42/880/03/09 z dnia 5 czerwca 2009r. Pismem KSD.0551 – 42/1066/07/09 z dnia 14 lipca 2009 r. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej powiadomił skarżącego o wyznaczeniu terminu załatwienia skargi na sesję lipcową 2009 r. W toku postępowania wyjaśniającego ustalono, iż skarżący w latach 2004-2005 był uczestnikiem procesu przygotowywania projektu Regionalnej (Dolnośląskiej) Strategii Innowacyjnej, a w latach 2007-2008 był członkiem Komitetu Monitorującego w funkcji stałego zastępcy przedstawiciela Bussines Center Club, do którego został powołany uchwałą Zarządu Województwa Dolnośląskiego Nr 926/III/07 z dnia 27 listopada 2007r. na wniosek BCC. Dnia 2 grudnia 2008r. BCC dokonał zmiany na funkcji stałego zastępcy i tym samym dnia 23 grudnia 2008r. Zarząd podjął uchwałę Nr 2282/III/08 o zmianie składu osobowego KM RPO. Wskazać należy, iż tego rodzaju zmiany miały miejsce wielokrotnie, zatem odwołanie skarżącego ze składu Komitetu nie było przypadkiem jednostkowym, ponadto Zarząd nie ma wpływu na udzielanie i cofanie rekomendacji przez instytucje uczestniczące w Komitecie w zakresie ich przedstawicielstwa. Skarżący fakt odwołania go ze składu osobowego Komitetu interpretuje jako rodzaj szykanowania go za jawne i publiczne wielokrotne krytykowanie prac nad przygotowywaniem projektu i przyjęciem Dolnośląskiej Strategii Innowacyjnej, następnie jej wdrażaniem – w latach 2004-2008 skierował szereg pism w wersji tradycyjnej i elektronicznej do Marszałka Województwa, Przewodniczącego Sejmiku, Wojewody Dolnośląskiego i innych, w których zarzucał nieprawidłowości w samej procedurze prac nad projektami, w przyjętych dokumentach a wreszcie w pracach Komitetu Monitorującego. Jego uwagi krytyczne nie spotykały się z uznaniem ani pozostałych członków zespołów i Komitetu, ani organów administracji publicz-

nej, co skłoniło go do wystąpienia do Ministra Spraw Wewnętrznych z przywołanym na wstępie pismem, które doprowadziło do wszczęcia postępowania skargowego. W skardze zarzuca Marszałkowi notoryczne nieudzielanie odpowiedzi na jego pisma kierowane w sprawach tworzenia Projektu Strategii oraz brak należytego kontrolowania pracowników Urzędu Marszałkowskiego biorących udział w pracach projektowych; radnym Sejmiku podjęcie uchwały bez należytego zaznajomienia się z jej treścią, a zwłaszcza bez uwzględnienia krytycznej jej oceny; Komitetowi Monitorującemu szereg nieprawidłowości w wykonywaniu swoich zadań. Z tych zarzutów zgodnie z art.229 pkt 5 Kpa sejmik może rozpatrywać jedynie odnoszące się do Marszałka, zresztą w takim zakresie Minister przekazał skargę do załatwienia Sejmikowi.

Z ustaleń postępowania wyjaśniającego wynika, iż już dnia 25 września 2005r. ówczesny Marszałek skierował do skarżącego odpowiedź na jego zarzuty odnośnie prac projektowych nad Strategią (DG/847/07121/05), do której skarżący nigdy się nie odniósł, natomiast w następnych swoich wystąpieniach ponawiał te same zarzuty, stąd też jego twierdzenie, iż nie doczekał się nigdy jakiegokolwiek reakcji ze strony Marszałka (ale też Sejmiku) nie znajduje potwierdzenia. Marszałek tak jak i Zarząd nie zmieniły swojego stanowiska w tej sprawie, czego skarżący nie przyjmuje do swojej świadomości i nieustannie ponawia te same oceny, jakie sformułował przed kilku laty. Również zarzuty odnoszące się do zaniedbania czy wręcz nienależytego wykonywania zadań w zakresie sprawowania kontroli nad podległymi pracownikami Urzędu Marszałkowskiego w toku postępowania w sprawie przygotowywania i monitorowania realizacji Dolnośląskiej Strategii Innowacji nie znajdują potwierdzenia w świetle dokumentacji prac na etapie przygotowywania projektu Strategii oraz na etapie monitorowania jej realizacji, bowiem zespół projektowy składał się z wielu starannie dobranych specjalistów z zakresu opracowywania strategii rozwoju regionalnego, a Komitet Monitorujący pracuje w składzie osobowym wynikającym z przepisów ustawy z dnia 20 kwietnia o Narodowym Planie Rozwoju i ustawy z dnia 6 grudnia 2006r. o zasadach prowadzenia polityki rozwoju, są to podmioty kolegialne, w których stanowiska końcowe powstają w drodze głosowania, skoro zatem stanowisko jednej osoby nie znajduje poparcia wśród pozostałych członków tych zespołów, to nie może być to uzasadnieniem do formułowania zarzutów o zaniedbania ze strony Marszałka i brak reakcji na krytyczne uwagi skarżącego.

Sejmik uznając skargę za bezzasadną wziął pod uwagę stan faktyczny i prawny. Nie potwierdzają się zarzuty o przewlekłość w załatwianiu wniosków skarżącego, skoro na pierwszy z nich udzielono mu odpowiedzi, a następne są jego powieleniem, nie potwierdzają się zarzuty o brak właściwego kontrolowania prac nad projektami dokumentów Strategii a obecnie Komitetu Monitorującego. Tym samym Sejmik Województwa nie podziela stanowiska skarżącego o słuszności jego zarzutów. Zaś stan niezadowolenia ze sposobu załatwiania jego licznych wystąpień nie może być przyczyną uznawania zasadności skargi będącej przedmiotem niniejszej uchwały.

Wobec powyższego postanowiono jak w treści §1 uchwały.

Za zgodność z oryginałem
data _____ podpis _____
**Dyrektor
Kancelarii Sejmika
Województwa Dolnośląskiego**
Wojciech Okrutny

PRZEWODNICZĄCY SEJMIKU
WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO
Jerzy Pokój

